

Halina Bugajska

1923–2013

Halina Bugajska urodziła się 9 lipca 1923 roku w Kobryniu (dzisiejsza Białoruś) w prawosławnej rodzinie Heleny i Konstantego Kraczynów. Była najmłodszą z pięciorga rodzeństwa. Ona pierwsza usłyszała Ewangelię i przyjęła Jezusa Chrystusa jako swojego Pana i Zbawiciela. 25 września 1938 roku została ochrzczona przez Konstantego Jaroszewicza i przyłączyła się do zboru Kościoła Chrystusowego w tym mieście. Jej starsza siostra Ksenia (później żona Konstantego Sacewicza) była oburzona i postanowiła nie tylko wyrwać siostrę z „objęć sekty”, ale też nawymyślać zborowi. Gdy wtargnęła do kaplicy, Boże Słowo przemówiło i do niej. Nie tylko nie wyciągnęła z nabożeństwa siostry, ale sama tam pozostała, a wkrótce potem uwierzyła i została ochrzczona.



Halina, Tadeusz i Mirosław Bugajscy, 1950 r.

Podczas wojny wraz z rodzicami i rodzeństwem została deportowana na Syberię, do Zagajnowa w Kraju Ałtajskim. By przetrwać, ciężko pracowała przy pozyskiwaniu żywności. Pokonywała na nartach szesnaście kilometrów, by kupić chleb, by rodzina miała co jeść. W 1945 roku, w ramach repatriacji powróciła do Polski z ocalałą resztą rodziny (ojciec i brat nie przeżyli zesłania). Wraz z mamą skierowana została na Pomorze, do Łobza, a reszta rodzeństwa na Mazury i Podlasie. Za sprawą swojego szwagra Konstantego Sacewicza osiedliła się w Sosnowcu. Tam poznała swojego męża Tadeusza Bugajskiego i urodziła syna Mirosława. Niestety, to jedyne ich dziecko umiera w wieku 22 lat, w lutym 1974 roku. W roku 1988, po długiej chorobie umiera też Jej mąż. Te trudne doświadczenia zbliżają Ją ku Bogu. Ukojenie znajduje w modlitwach. Troszczy się o zbór i ludzi znajdujących się w potrzebach. Bardzo chętnie słucha radiowych audycji o treści religijnej, zarówno polskich jak i rosyjskich czy ukraińskich. Pisze wiersze. Tę pasję pielęgnowała do ostatnich chwil swojego życia.

30 sierpnia 2013 r. zaśląbła. Pogotowie zawiozło ją na Oddział Intensywnej Terapii Kardiologicznej. Kilka dni później utraciła przytomność, której już nie odzyskała. Zmarła 11 września 2013 roku. Uroczystość pogrzebowa odbyła się 14 września na Cmentarzu Ewangelickim w Sosnowcu. Uczestniczyli w niej członkowie zborów w Sosnowcu, Dąbrowie Górniczej i Jaworzna oraz znajomi i sąsiedzi. Przewodniczył pastor Daniel Masarczyk. Słowem Bożym usługiwał również pastor Jarosław Ściwiarski, członek Rady Kościoła.

Oprac. red. na podstawie notatek nadesłanych przez Henryka Rother-Sacewicza

Życie

*Jak prędko mijają lata,
po prostu nie do wiary.
Jak szybką siejbą godzin
mkną życia naszego zegary.*

*Niedawno byliśmy dziećmi
– niesforne brzdące małe.
Już pęk się w kwiecie rozwinął
młodości lat wspaniałych...*

*Wnet kwiat młodości opadł...
Jak rosa z drzew o świcie
zabrała go z sobą, uniosła
pędząca fala życia.*

*Dojrzałych lat przyszła jesień
i przekwitają już wrzosy,
a zima stoi u progu
i starość srebrzy nam włosy.*

*Minęła wiosna w pąkach
i lato zdobne w kwiecie,
i jesień brzemienna owocem,
i wszystko, wszystko na świecie...*

*Przemija nabrzmiałe znojem życie
w pośpiechu i trudzie.
Jak dzień za dniem, noc za nocą
tak przemijają ludzie.*

*I przyjdzie taka godzina
na życia naszego zegarze,
że się wskazówka dni naszych zatrzyma,
a śmierć za sobą iść każe!*

*Czy wiesz, dokąd pójdziesz, ty, duszo,
gdy serce twe bić przestanie?
Czy Jezus cię szczęściem ogarnie,
czy mrok i ciemności otchłanie?*

HALINA BUGAJSKA